

## **Modlitwa siedmiu świętych młodzieńców nad nieśpiącym i słabym**

Do Pana módlmy się.

Boże wielki, chwalebny i niedościgły, i niewypowiedziany, który stworzyłeś człowieka Twoją ręką, wzięwszy proch ziemi, i uczciłeś go Twoim obrazem, Jezu Chryste, upragnione imię, z Przedwiecznym Twoim Ojcem i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, objaw się na słudze Twoim **N.** i nawiedź jego duszę i ciało, błagamy przez przesławną Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię, święte niebieskie moce bezcielesne, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych sławnych i chwalebnych apostołów, świętych ojców naszych i powszechnych nauczycieli Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa, Jana Chryzostoma, Atanazego i Cyryla, Mikołaja z Miry Licyjskiej, Spirydiona Cudotwórcy i wszystkich świętych przywódców kapłańskich: świętego apostoła, pierwszego męczennika i archidiakona Stefana, świętych sławnych wielkich męczenników Jerzego Zwycięzcy, Dymitra toczącego miro, Teodora Stratelatesa i wszystkich świętych męczenników, sprawiedliwych i teoforycznych ojców naszych Antoniego, Eutymiusza, Saby Uświęconego, Teodozjusza założyciela życia wspólnotowego, Onufrego, Arseniusza, Atanazego z Atosu i wszystkich świętych sprawiedliwych; świętych cudotwórców darmo leczących Kosmy i Damiana, Cyrusa i Jana, Pantelejmona i Hermolausza, Sampsona i Diomedesa, Talalela i Tryfona, i pozostałych, świętego **N.** i wszystkich świętych Twoich: daj mu sen ukojenia, sen zdrowia cielesnego, zbawienia i życia, moc duchową i cielesną, jak niegdyś nawiedziłeś Abimeleka, Twego wybranego, w świątyni Agrypy, i dałeś mu sen pocieszenia, aby nie widział upadku Jerozolimy, i temu słudze Twemu pozwól zasnąć snem pokrzepiającym i znowu obudź go w jednej chwili czasu, na chwałę Twojej łaskawości. Ty, któryś świętych Twoich sławnych siedmiu młodzieńców okazał wyznawcami i świadkami Twego objawienia za dni cesarza Decjusza odstępcy i pozwoliłeś zasnąć im w polu na trzysta siedemdziesiąt dwa lata jak dzieciom grzejącym się w łonie swej matki, i nie zaznali żadnego wpływu zniszczenia, na chwałę i wysławienie Twojej przyjaźni do człowieka oraz na okazanie i ogłoszenie naszych powtórnych narodzin i zmartwychwstania wszystkich. Sam przeto, Przyjacielu człowieka, Królu, objaw się tutaj przez zstąpienie Świętego Twego Ducha i nawiedź sługę Twego, dając mu z Twojej łaskawości zdrowie, moc i mądrość Bożą, gdyż od Ciebie pochodzi wszelkie dobre działanie i wszelki dar doskonały. Albowiem Ty jesteś Lekarzem dusz naszych i Tobie chwałę, i dziękczynienie, i pokłon oddajemy z Ojcem Twoim niemającym początku, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.